

M. p. piątek 27 lipca 1945 r.

Lok II. Nr. 154 (430)

## DZIS ATTLEE UTWORZY NOWY RZĄD

Partia pracy ma przewagę 153 mandatów - Churchill i Eden pojedą do Poczdamu?

Londyn 27.VII. W związku z wynikiem wyborów Attlee podjął się misji tworzenia nowego gabinetu brytyjskiego. Przypuszczalnie nowy rząd utworzony zostanie w dniu dzisiejszym, po czym Attlee powróci do Poczdamu, dokąd uda się również nowy minister spraw zagranicznych W. Brytanii. Wiadomo, że jeszcze przed ogłoszeniem wyniku wyborów Attlee zwrócił się do Churchilla z prośbą, aby w wypadku przegranej partii konserwatywnej towarzyszył mu jednak nadal na konferencji w Poczdamie jako doradca. Również nowy minister spraw zagranicznych zwrócił się z podobną prośbą do Edena. Dotychczas nie wiadomo jednak czy Churchill i Eden zgodzą się na powrót do Poczdamu.

Londyn 27.VII. Dotychczas brak jeszcze wyniku wyborów w 13-tu okręgach. Partia pracy posiadać będzie w Izbie Gmin przewagę 153 mandatów nad innymi stronnictwami. Ogółem partia pracy posiada w nowym parlamencie 390 mandatów, konserwatyści i popierające ich stronnictwa 212, liberałowie 10, inne partie antykonserwatywne 8, w tym komuniści 2 mandaty (dotychczas był jeden), niezależni 7 mandatów. Obliczenia wykazują, że za konserwatystami głosowało około 10 milionów wyborców, przeciwko nim zaś około 15 mil. W nowym parlamencie zasiadać będą 23 kobiety, w tym 21 z partii pracy, 1 z partii konserwatywnej i 1 z partii liberalnej. W wyborach przypadło 21 ministrów rządu Churchilla, w tym 5-ciu członków gabinetu wojennego. M.in. nie zostali wybrani minister Low, minister wojny Grigg, minister dla spraw Indii Amery, minister robót publicznych Sandys (zięć Churchilla).

### Oblicze nowego rządu

Londyn 27.VII. W skład nowego rządu brytyjskiego wejdą wyłącznie członkowie partii pracy. Teko ministra spraw zagranicznych obejmie albo Bevin, minister pracy w dawnym rządzie koalicyjnym, albo też Herbert Morrison, minister spraw wewnętrznych w tym rządzie. Nie ulega wątpliwości, że powołani zostaną przez premiera Attlee do nowego rządu: sir Stafford Cripps, b. ambasador w Moskwie i minister produkcji lotniczej w rządzie koalicyjnym, Greenwood, przywódca frakcji parlamentarnej partii pracy i Dalton, minister handlu w rządzie koalicyjnym.

### W okręgu Churchilla

Londyn 27.VII. Charakterystyczne jest, że w okręgu, w którym kandydował Churchill, przeciwnik jego, nie popierany przez żadną partię, uzyskał jednak około 10 tys. głosów. Na Churchilla padło w przybliżeniu 28 tys. głosów.

### Attlee o polityce nowego rządu

Londyn 27.VII. Na demonstracji, urządzonej przez partię pracy po ogłoszeniu wyników wyborów, Attlee wygłosił przemówienie w którym powiedział m.in.: Partia pracy poszła do wyborów ze szczegółowo opracowanym programem. Większość wyborców wypowiedziała się właśnie za tą jasno określoną polityką. Nowy rząd brytyjski czeka ciężka praca. Przede wszystkim zakończenie wojny z Japonią, przy czym rząd zapewnić musi żołnierzom brytyjskim wszelką pomoc, której mają prawo żądać od narodu. W zakresie polityki zagranicznej W. Brytanii współpracować będzie ze wszystkimi narodami, w szczególności zaś ze swymi wielkimi sojusznikami St. Zjednoczonymi i Rosją. Pragniemy stworzenia takiego systemu bezpieczeństwa światowego, który wyeliminowałby nie tylko możliwość wojny, ale i wszelkich zaburzeń. Pokój światowy oprócz pragniemy na dobrobycie wszystkich krajów. Mając przed oczami przyszłość świata, wierząc w wolność, demokrację i sprawiedliwość społeczną. W zakresie polityki wewnętrznej rząd dążyć będzie do stworzenia możliwie wysokiego standardu życiowego dla wszystkich obywateli. Partia pracy wprowadzi do parlamentu szereg młodych ludzi, wśród nich wielu przybywających z rządu Churchilla zostały zakończone, pragną wyrazić mu wdzięczność za usługi, jakie oddał krajowi. Wynik wyborów w W. Brytanii stanowić powinien zachętę dla szczerych demokratów we wszystkich krajach.

Londyn 27.VII. Przewodniczący egzekutywy partii pracy Laski w przemówieniu swym oświadczył: W chwili, gdy

Naród angielski jasno wypowiedział się, że ma już dość wojen i chce trwałego pokoju, oraz, że domaga się zasadniczej przebudowy ustroju społecznego swego kraju. Anglicy uwierzyli, że najlepszą gwarancją przeciw nowym wojnom będą rządy socjalistyczne w całym świecie. Dlatego taki rząd wybrali dla siebie. Czują instynktownie, że zagadnienie pokoju czy wojny zależy w przyszłości od stosunku świata anglosaskiego do Rosji. Anglicy - powiedzmy to sobie szczerze - w ogromnej większości chcą dzisiaj ścisłej współpracy z Sowietami, wierząc, iż są one państwem nastrojonym pokojowo, nie mającym tendencji zaborczych, a społecznie - reprezentują gołdy do nasładowania przykład postępu.

Każdy Anglik wielbi Churchilla jako bohatera narodowego, ale obawia się, że w przyszłości mógłby on kontynuować politykę imperialną, która doprowadziła do zatargów z Sowietami i ze St. Zjedn.

Każdy Anglik zachwycił się sposobem prowadzenia przez Churchilla wojny, ale rzadko który zadowolony jest z jego polityki wobec Grecji, Włoch, Belgii czy Hiszpanii. W tych krajach Europy, które dostały się pod wpływ brytyjskie, Churchill przeciwstawiał się komunizmowi bo tego wymagał interes Anglii, ale jednocześnie nie mając żadnego planu ideologicznego, musiał się tam opierać na elementach prawicowych. A przeciętny Anglik, chociaż nie lubi komunizmu, to nie zgadza się również aby demokracja brytyjska podtrzymywała władzę gen. Franco, czy królów Włoch, Belgii i Grecji.

Szerokie masy brytyjskie - w tem miliony żołnierzy - panicznie boją się powrotu do stosunków, jakie panowały w Anglii przed wojną, to znaczy do: masowego bezrobocia, kryzysów gospodarczych, nadprodukcji i niskiej konsumpcji, złych mieszkań, braku szkół i opieki lekarskiej. Wyborcy nie uwierzyli Churchillowi, że swobodna inicjatywa gospodarcza i pozostawienie przemyśłu w rękach prywatnych zapobieże powtórzeniu się tych

## Głosy prasy brytyjskiej:

### POLITYKA Z GRANICZNA NIE ULEGNIE ZMIANIE

Londyn 27.VII. Dzisiejsza prasa londyńska podkreśla zgodnie, że tak wielkie zwycięstwo partii pracy stanowi dla wszystkich niespodzianką. "Times" pisze, że w polityce zagranicznej W. Brytanii nie nastąpią żadne zasadnicze zmiany. Wynik wyborów dowodzi rozczarowania społeczeństwa zbyt powolnym realizowaniem reform społecznych przez konserwatystów. Klęska ich nie podważa jednak w niczym pozycji Churchilla w historii Anglii. "Daily Herald" podkreśla, że pierwszy raz w historii parlamentu brytyjskiego socjaliści uzyskali tak znaczną większość, iż będą mogli całkowicie realizować swój program polityczny. Klęska konserwatystów spowodowana została w znacznej mierze ich chwiejną polityką w okresie między dwiema wojnami światowymi. Konserwa-

tynny "Daily Telegraph" pisze, że jasnym jest, iż społeczeństwo brytyjskie głosowało przeciwko istniejącemu reżimowi, ale nie zdaje sobie ono sprawy z tego co oznacza zmiana tego reżimu. Wszystkie niemal dzienniki podkreślają, że w prowadzeniu wojny przeciwko Japonii nie będzie żadnych zmian.

katastrof. Uwierzyli natomiast Partii Pracy, że tylko kontrola państwa nad całokształtem życia gospodarczego zapewni im bezpieczeństwo społeczne. Te tęsknoty do pokoju i dobrobytu, wyrażone po długim okresie wojen i kryzysów, są aż nazbyt zrozumiałymi reakcjami duszy ludzkiej. Ale czy zrodzona z tych tęsknot wiara nie jest iluzją?

Pojęcie przeciętnego Anglika o Sowietach jest fantastyczne w swej naiwności i błędne od podstaw. Sowiety bowiem dzisiaj są państwem imperialistyczno-zaborczym, a społecznie - reakcyjnym. Narody Związku Sowieckiego nie mają żadnej możliwości wypowiedzenia się za pokojem i za postępem społecznym.

Wynik wyborów angielskich Stalin przyjmie jako wolę W. Brytanii współpracowania z nim za wszelką cenę. Nie omieszka wyciągnąć z tego konsekwencji.

Demokracja brytyjska będzie musiała przekonać się na własnej skórze o możliwościach pokojowej współpracy z Sowietami. Po zrobieniu odpowiednich doświadczeń niewątpliwie przyjmie wobec Sowietów taką postawę, jaką ma dziś wobec swych rodzimych komunistów: pogardę, wykluczającą wszelką współpracę.

### W SKRÓCIE

- Ultimatum do Japonii, wysłane z Poczdamu, komentowane dziś było przez rozgłośnięcie Tokio. Speaker oświadczył, że Japonia pragnie pokoju, ale warunki proponowane przez aliantów są nie do przyjęcia.
- W dniu 20 sierpnia rozpocznie się w Oslo proces Quislinga.
- Poseł niemiecki w Kopenhadze Werner Best stanie w najbliższych dniach przed sądem, oskarżony o zbrodnie wojenne wobec narodu duńskiego.
- Korespondenci brytyjscy donoszą, że jeżeli nie zajdą szczególnie szpecyjalne okoliczności - nie będzie można dostarczyć dostatecznych środków żywności dla wyżywienia Niemców w czasie nadchodzącej zimy.
- We francuskich kołach politycznych panuje duże zaniepokojenie z powodu przypuszczeń, że sprawa odszkodowań niemieckich załatwiona może być jednostronnie bez udziału Francji. W myśl projektów jałtańskich, Francja otrzymałaby tylko odszkodowania na sumę 150 mil. £., podczas gdy istotnie szkody były 100 razy większe.